

O obowiązkach osób świeckich i ich sprawach. Część szesnasta Dekretu przypisywanego Iwonowi z Chartres

wstępem poprzedził, na język polski przełożył Jerzy Wojtczak-Szyszkowski

De officiis laicorum et causis eorundem. Decreti Ivonis Carnutensis quo ferebatur pars sexta decima

praefatione instruxit, in linguam polonam vertit Gregorius Wojtczak-Szyszkowski

Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2009, ss. 277

DOI: 10.34839/wpt.2011.19.2.235-237

Problematyka Kościoła w bogactwie jego różnorodnych odniesień oraz ewangelizacyjnego spełniania się jest szczególnie bogata i zarazem interesująca. To niezwykle spotkanie wymiarów czysto ziemskich i tych osadzonych w kategoriach wiary, a więc nadprzyrodzonych. Tyle jest w nich wyrazistości przyrodzonej, jak i tajemnic nadprzyrodzonych. Spotkanie zaś tych wymiarów zawsze będzie rodzić pewne napięcia, pytania czy refleksje.

Nie ulega wątpliwości, że szczególną sferą w Kościele, w pielgrzymującym ludzie Bożym Nowego Przymierza, jest miejsce świeckich ochrzczonych. Takowe miejsce mają oni od zawsze, ale jednocześnie praktyka zna tutaj niezwykle bogactwo, niestety często o charakterze zdecydowanie negatywnym. Po prostu ich miejsce jest niestety często nadal zajmowane przez osoby duchowne, niejednokrotnie ze szkodą dla samej misji obu i jej oczekiwanej owocności. Oni bowiem mają w chrzcie świętym zadania zlecone przez samego Jezusa Chrystusa, a nie tylko przez Kościół.

Oto ukazał się przekład fragmentu Dekretu przypisywanego Iwonowi z Chartres w przekładzie prof. dr. hab. Jerzego Wojtczaka-Szyszkowskiego. Tłumacz jest wybitnym profesorem Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie języka oraz kultury łacińskiej i greckiej, a także szeroko znanym z wielu wcześniejszych przekładów, choćby tekstów związanych ze św. Kingą czy błogosławioną Salomeą. Tłumaczył wiele tekstów oraz urzędowych dokumentów dla Stolicy Apostolskiej. Wybitny znawca łaciny chrześcijańskiej i pierwotnych czasów chrześcijaństwa.

Prezentowaną edycję otwiera słowo do czytelnika pióra ks. dr. hab. Franciszka Longchamps de Berier, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego [s. 5–8]. Następnie zamieszczono tekst opatrzony tytułem: *Dokument „De officiis laicorum et causis eorundem” i jego wpływ na kształtowanie się prawa świeckiego w Polsce średniowiecznej* przygotowany przez autora przekładu [s. 9–31]. Jest to znakomite wprowadzenie historyczne oraz merytoryczne w proponowany przekład.

Następnie opublikowano polski przekład wspomnianego fragmentu opracowania Iwona z Chartres [s. 33–163]. Wielce przydatne jest zamieszczenie orygi-

nalnego tekstu łacińskiego [s. 165–277]. Prezentowany rozdział szesnasty zawiera łącznie 362 orzeczenia (*capita*). Z kolei cały dekret w edycji J.P. Migne'a z 1889 r. znajduje się w tomie 161 na szpaltach 55–1022 (wraz z *Prologiem*).

Przekazany polskiemu czytelnikowi przekład fragmentu wybitnego tekstu z początku XII w. jest ważnym elementem edukacji prawnej i historycznej. Jednocześnie jest to także ważny materiał dla szerszych badań ówczesnych procesów konstytucyjnych, które nie mogą nie sięgać do zagadnień prawnych. W wielu przekazanych sformułowaniach można znakomicie wyczytać ówczesne, typowe zwłaszcza dla tego okresu treści. Sięganie do tak poważnych źródeł jest większą gwarancją rozeznania terażniejszości.

Sytuacja społeczna, polityczna i religijna tamtego okresu była dość napięta, a wielokrotnie i konfliktogenna. To czas bardzo dynamicznego ścierania się wielu interesów oraz preferencji prawnych, które prowadziły dość łatwo do wielorakich napięć, niestety czasem celowo kreowanych czy podtrzymywanych. Łatwe było bowiem także wyzwalanie osobistych ambicji, którym stosunkowo obce były ideały służby społecznej czy nawet eklezjalnej. Widać, że faktycznie wszędzie są ludzie. Zresztą napięcia w tej płaszczyźnie są wręcz typowe dla każdego czasu. Wyraźnie pokazują to także liczne fragmenty prezentowanego Dekretu.

Ważną informacją w lekturze prezentowanego zbioru jest uwaga tłumacza, m.in. w kontekście licznych pytań i wątpliwości: „Przekład dokonany i publikowany po raz pierwszy w Polsce (a najprawdopodobniej pierwszy raz nie tylko w naszym kraju) stara się czynić zadość wymogom nowoczesnej translatoryki, nie odchodząc wszakże od treści każdego poszczególnego orzeczenia rozdziału. Nie było to czasem rzeczą łatwą, gdyż zarówno wieloznaczność wielu terminów, jak i nierzadkie błędy drukarskie (może i wywołane błędami rękopiśmiennymi) stawiają przed tłumaczem określone wymagania. Świadczą o tym i próby wydawcy umieszczającego niekiedy znaki edytorskie w druku. W dwóch miejscach nie udało się ustalić znaczenia słów mimo poszukiwań we wszystkich dostępnych słownikach. Niewykluczone, że spotykamy się z błędem drukarskim” [s. 26]. Mimo tych uwag i obaw tłumacz okazał się, po raz kolejny, znakomitym translatozem. Chyba przesadnie wyakcentował te obawy.

Zaprezentowany przekład *De officiis laicorum et causis eorundem* jest ważnym wkładem w poznawanie istotnych źródeł dla bardziej odpowiedzialnej analizy tej epoki, jej ludzi oraz żywych procesów, których była świadkiem i uczestnikiem. Dzieło stoi na styku wielu trudnych problemów, zwłaszcza na linii cesarstwo i papież, a także przedstawiciele tych organów międzynarodowych. Te generalne napięcia w znacznym stopniu rzutowały też na wiele innych relacji społecznych niższego poziomu, tak w płaszczyźnie świeckiej, jak i kościelnej, indywidualnej czy społecznej.

O obowiązkach osób świeckich i ich sprawach Iwona z Chartres jest ważnym przyczynkiem dla poznania wielu procesów, które przeżywała ówczesna Europa,

a w pewnym sensie i cały świat. Były to zjawiska, które narastały i stawały się wręcz niekiedy negatywnymi znamionami szeroko pojętej cywilizacji. W tym obecny był zawsze Kościół ze swoim przepowiadaniem ewangelicznym oraz ofertą jurydyczną, które miały swe odniesienia pozakościelne. To były bowiem także znamiona jego posługi społecznej, owej odpowiedzialności za dobro wspólne.

W prezentowanym *opus* oczekuje się wręcz aparatu krytycznego odnoszącego się do niektórych tekstów oryginalnych, przydatne byłyby także indeksy; szczególnie indeks tematyczny byłby znacznym ułatwieniem w lekturze i tematycznym sięganiu do prezentowanych tekstów. W Dekrecie istnieje bowiem dość znaczne przemieszanie treści, podobnych czy zbliżonych tematycznie. Także szczegółowy spis treści, z przywołaniem tytułów poszczególnych rozdziałów, byłyby – co prawda dość obszernym – ale chyba znakomitym wprowadzeniem w lekturę oraz ułatwiłby jego bardziej szczegółową percepcję. Tak szczegółowy spis treści mógłby ewentualnie w znacznym stopniu zastąpić także oczekiwany indeks rzeczowy.

W wielu miejscach występują przekłady tekstów biblijnych. Szkoda, że nie wskazano, czy są to tylko przekłady własne, czy też sięgają do różnych już istniejących. Można generalnie odnieść wrażenie, iż zastosowano w tym przypadku pierwsze rozwiązanie, a więc własne przekłady. Natomiast z innych na czoło wysuwa się raczej Wulgata, a nie oryginalne teksty greckie czy aramejskie. Niekiedy pytanie budzi wskazanie biblijne [s. 46] oraz stosowane skróty ksiąg biblijnych. Wydaje się, że znaczną pomocą w twórczej lekturze książki byłby słownik niektórych terminów.

Dziś można na prezentowane obowiązki świeckich spojrzeć już z perspektywy Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Okazuje się, że już w czasach Iwona z Chartres akcentowano wiele treści, które są w pełni aktualne i współczesne. Dziś może tylko wyraźniej wybrzmiewają i są bardziej wypełnione treścią. Zatem problematyka obowiązków świeckich jest aktualna na przestrzeni całych dziejów Kościoła, ale w praktyce na przestrzeni wieków ma swoje blaski i cienie.

Bp Andrzej F. Dziuba